

Świat na wyciągnięcie ręki

Tym razem nasza podróż rozpoczęła się od skąpanych w słońcu piramid, azteckich budowli, przepięknych plaż morza Karaibskiego i Pacyfiku.

Naszym oczom ukazał się Meksyk piękny, ogromny kraj zróżnicowany pod względem krajobrazowym, klimatycznym, językowym i etnicznym. Jednak tu nasza wyprawa się nie kończyła, zmierzaliśmy dalej ku zielonym tropikalnym lasom z odgłosami dzikich zwierząt i ruinami Majów. Udaliśmy się do graniczącej od południa z Meksykiem Gwatemali, państwa trzy razy mniejszego od Polski, gdzie oko cieszą kolorowe stroje przechodniów i barwne targi z przepięknymi indiańskimi wyrobami ręcznymi. A dalej w naszej podróży było już tylko piękniej. Szlakiem wulkanów, wspaniałej przyrody i pięknych plaż dotarliśmy do Kostaryki, prawdziwego raju przyrodniczego. Te kraje różne pod wieloma względami łączy jednak przeszłość, a głównie synkretyzm religijny. To była piękna i bardzo atrakcyjna podróż, odwiedziliśmy fantastyczne miejsca z cudowną i nietuzinkową przewodniczką, pasjonatką podróży i dziennikarką, Iwoną Żelazowską, może dlatego też ta wyprawa była taka niezwykła... Wysłuchaliśmy prawdziwie interesującej gawędy o współczesnej kulturze krajów latynoamerykańskich, której fragmenty można odnaleźć w książce naszego gościa o intrygującym tytule „Kraina wielu Bogów”. Zbiór barwnych osobistych doświadczeń, rzetelna wiedza historyczna i łatwość snucia opowieści spowodował, że był to niezapomniany wieczór.